Nr 10. **Kraków, Wtorek 9 Stycznia 1912.** **Rok XXXI.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenie (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Glazowskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fialka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Reskach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 11.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. - Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Budżet krajowy na r. 1912.

(Telefonem.)

Lwów, 9 stycznia.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o budżecie krajowym na rok 1912, które będzie przedłożone na czwartkowem posiedzeniu Sejmu, zawiera następujące pozycye:

Wydatki: 68,044.936 koron, zatem więcej o 4,688.758 koron niż w r. 1911.

Dochody własne: 44,854.719 koron, zatem więcej o 5,675.370 kor. niż w r. 1911.

Niedobór: 23,190.217 koron, zatem mniej o 986.612 kor. niż w r. 1911.

Na powiększenie wydatków o 4,688,758 kor. wpłynęło głównie podniesienie się potrzeb funduszu krajowego szkolnego i funduszu szkolnego emerytalnego, czyli potrzeb na oświatę łącznie o 1,788.099 koron, dalej potrzeb i wydatków na komunikacye o 905.342 kor., wydatków na sprawy zdrowotne o kor. 718.599, na budowle wodne o 486.375 koron, na przemysł o 194.536 koron, na rolnictwo o 159.454 kor. i na inne pomniejsze potrzeby.

W poszczególnych rubrykach przedstawia się preliminarz w sposób następujący:

I. Reprezentacya kraju:	wydatki	194.250 K
	dochody	50 „
II. Zarząd:	wydatki	2,793.970 „
	dochody	319.042 „
III. Sprawy zdrowotne:	wydatki	7,390.579 „
	dochody	2,655.118 „
IV. Dobroczynność:	wydatki	101.208 „
dochodów w tej rubryce się nie preliminuje.		
V. Oświata i sztuka:	wydatki	27,163.234 K
	dochody	4,305.872 „
VI. Pomniki historyczne:	wydatki	348.125 „
	dochody	100.550 „
VII. Bezpieczeństwo publ.:	wydatki	1,237.738 „
	dochody	460.885 „
VIII. Komunikacye:	wydatki	6,991.511 „
	dochody	734.123 „
IX. Budowle wodne i melioracye:	wydatki	9,448.719 „
	dochody	6,025.363 „
X. Rolnictwo:	wydatki	3,106.996 „
	dochody	1,080.641 „
XI. Górnictwo:	wydatki	241.380 „
	dochody	99.850 „
XII. Przemysł i rękodzieła:	wydatki	2,063.731 „
	dochody	699.104 „
XIII. Drogi krajowe:	wydatki	3,899.395 „
	dochody	164.465 „
XIV. Pensye emerytalne zaopatrzenia i t. d.:	wydatki	387.229 „
	dochody	65.000 „
XV. Opłaty konsumcyjne:	wydatki	2,484.000 „
	dochody	23,510.000 „
XVI. Rozmaite:	wydatki	192.871 „
	dochody	4,634.656 „
XVII. Dodatki do podatków:	dochody	23,255.539 „
wydatki — nie preliminuje się w tej rubryce.		

Pokrycie niedoboru.

Dodatki do podatków.

Lwów, 9 stycznia.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie prowizoryum budżetowego na I. półrocze 1912 opiewa:

Wysoki Sejmie! Skutkiem niezwołania Sejmu w czasie normalnym dla uchwalenia budżetu na r. 1912 przed rozpoczęciem roku, a przynajmniej uchwalenia prowizoryum budżetowego na tenże rok, rozpoczął Wydział krajowy rok administracyjny bez upoważnienia Sejmu do czynienia wydatków, bez środków do ich pokrycia. W r. b. brak uchwalonego przez Sejm budżetu jest tem dotkliwszy, że niemal na każdem polu gospodarstwa krajowego potrzeby niepomiernie wzrosły, w szczególności przez wydatki, jakie kraj ponosić jest zobowiązany na podstawie uchwalonych przez Sejm ustaw lub powziętych uchwał, a przedewszystkiem wydatki na szkolnictwo, sprawy zdrowotne i komunikacye. Poza tem jest cały szereg wydatków, chociaż nie wzrastających, ale opierających się na powziętych przez Sejm uchwałach i przyjętych przezeń zobowiązaniach, które nieodzownie wymagają pokrycia i to najczęściej terminowego. — Wzrost wydatków, które uważać należy za konsekwentne, a przez Wydział krajowy w sprawozdaniu o budżecie ze szczególnym naciskiem zapowiedzianych, skłonił Wydział krajowy do postawienia w przedłożonem Sejmowi preliminarzu budżetu krajowego na r. 1912 wniosku **o podniesienie dodatków krajowych do podatków bezpośrednich o 11 halerzy od każdej korony tych podatków.** Nie rozporządzając bowiem żadnem nowem źródłem dochodu, któreby wystarczyło na pokrycie corocznie wzrastających wydatków budżetu krajowego, a stojąc konsekwentnie na stanowisku, jakie stale zajmuje w kwestyi pokrywania niedoborów corocznych, uważa Wydział krajowy podniesienie dodatku krajowego jako jedyną drogę do prawidłowego pokrycia niedoboru budżetu. Gdy jednak rok budżetowy 1912 już się rozpoczął, przeto Wydział krajowy, chcąc zastrzedz Sejmowi, jako jedynie kompetentnemu, prawo ustanawiania wydatków i dochodów budżetu krajowego, zmuszony jest przedłożyć wniosek o uchwalenie prowizoryum budżetowego.

Wobec znacznego wzrostu wydatków, najistotniejszemi potrzebami krajowemi, uchwalonemi ustawami i uchwałami sejmowemi spowodowanych, wobec tego, że uchwalone w budżecie na r. 1911 wydatki obecnym potrzebom nie odpowiadają, Wydział krajowy, nie mogąc z jednej strony administracyi krajowej narazić na zastój, a z drugiej strony pragnąc uniknięcia niewykonania ustaw i uchwał Sejmu z powodu braku pokrycia, uważa upoważnienie go do dalszego czynienia wydatków na podstawie przedłożonego Sejmowi preliminarza za konieczne. Również nieodzowną jest rzeczą uchwalenie potrzebnego pokrycia, którego ze względu na niewystarczający stan funduszu krajowego tylko w odpowiedniem podniesieniu dodatków do podatków w preliminarzu na r. 1912 proponowanych szukać należy. W myśl powyższych uwag Wydziału krajowego Sejm raczy uchwalić:

1) Sejm upoważnia Wydział krajowy do pobierania dochodów i czynienia wydatków z funduszu krajowego na rachunek roku budżetowego 1912 na podstawie przedłożonego przez Wydział krajowy preliminarza budżetowego na rok 1912.

2) Sejm upoważnia Wydział krajowy do pobierania dodatków na fundusz krajowy w następującej wysokości:

a) dodatku do państwowego podatku gruntowego, do państwowego podatku domowo-czynszowego i domowo-klasowego i 5% podatku od domów wolnych od podatku czynszowego **po 83 halerze od każdej korony** całej przepisanej należytości tego podatku;

b) dodatku do państwowego podatku osobistego, wprowadzonego ustawą z 25 października r. 1896 z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego w wysokości **po 89 halerzy** od każdej korony całej przepisanej należytości tych podatków;

c) opodatkowani w Krakowie, tudzież w powiecie chrzanowskim i krakowskim, opłacać będą dodatki do podatków w ustępie ad a) wymienionych w wysokości **po 78 halerzy**, zaś do podatków w tymże ustępie ad b) wymienionych **po 84 halerze**. Upoważnienie powyższe obowiązuje po 30 czerwca r. 1912.

Dalszy ustęp rezolucyi domaga się, aby upoważniono Wydział krajowy do zaciągania i umarzania pożyczek komunalnych, jakie mają posłużyć do pokrycia kosztów budowy, względnie dobudowy różnych objektów i do umarzania pożyczek, jakie przez dotyczące gminy, korporacye i instytucye zostały zaciągnięte, lub zaciągnąć się mają na ludowę lub urządzenie zakładów, do których to kosztów budżet krajowy ma się przyczynić opłatą szeregu rat amortyzacyjnych i procentowych.

O ułatwienie ucieczki Siczyńskiemu.

Stanisławów, 9 stycznia.

We czwartek, 4 b. m., doręczył po południu sędzia śledczy r. Dankner oskarżonym o ułatwienie Siczyńskiemu ucieczki z więzienia tutejszego dozorcom więziennym akt oskarżenia, noszący datę 2 stycznia 1912.

Przypominamy pokrótce tę głośną aferę, obciążającą dziś pozostających w areszcie śledczym:

Dozorców więziennych 1) Jana Nudę, lat 44, 2) Izydora Tarnawskiego, lat 56, 3) Karola Malarza, lat 60, 4) Antoniego Cieślikowa, lat 60, pozostających w areszcie, — oraz 5) Ignacego Kotiuszkę, lat 44, pozostającego na wolności, o to, że w nocy na 10 listopada podstępem jako dozorcy więzienni dali Siczyńskiemu sposobność do ucieczki z zakładu karnego. Nadto zarzuca Nudzie i 6) Mieczysławowi Żurowskiemu, lat 25, ślusarzowi, zbrodnię z § 171, 174 i 176.

Wobec tego, że rodziny: Tarnawskiego, Malarza i Cieślikowa złożyły za nich po 2000 K kaucyi, wypuszczono ich w piątek po południu na wolną stopę. — W więzieniu pozostał tylko sam Nuda, którego żona zupełnie nie poczyniła żadnych starań o wypuszczenie męża za kaucyą.

Akt oskarżenia obejmuje 28 stronic bitego pisma.

Rozprawa mogła się odbyć jeszcze w styczniu, wobec jednak zgłoszenia przez Kotiuszkę i tow. sprzeciwu, rozprawa odbędzie się prawdopodobnie dopiero w marcu. Do rozprawy głównej powołanych zostanie ze strony prokuratoryi państwa pięćdziesięciu trzech świadków i odczytane prócz doniesień i protokółów, orzeczenie znawców chemików (w sprawie wina, którego dostarczył Siczyński swemu współwięźniowi, Wasylowi Chomynowi) tudzież orzeczenia znawców pisma (znalezione u Nudy pokwitowania Siczyńskiego).

Na rozprawie głównej, która potrwa prawdopodobnie trzy dni, bronić będą obwinionych dr M. Seinfeld, dr Wł. Jurkiewicz, poseł dr L. Baczyński i dr J. Partycki.

Role obwinionych.

Krytycznej nocy przybył — jak stwierdza śledztwo wstępne — tuż przed godziną 10 w nocy do kraty od wewnętrznej strony zakładu karnego młody mężczyzna, blondyn, ubrany w mundur dozorcy zakładu karnego i zażądał od pełniącego tamże posterunku wojskowego otworzenia kraty, co też posterunek uczynił. Mężczyzna ów, którym był Siczyński, wyszedł przez bramę na zewnątrz zakładu i nie powrócił.

Tego samego wieczoru wychodził z pośród pełniących służbę na posterunkach dozorców więziennych przez zabudowanie frontowe na zewnątrz domu kary jedynie Izydor Tarnawski i wkrótce po jego powrocie do zakładu wypuścił posterunek wojskowy owego młodego dozorcę blondyna.

Współwięzień Siczyńskiego, upojony winem, zauważył, że po godzinie 9 wieczorem ktoś otworzył drzwi kaźni, wywołał Siczyńskiego na korytarz, poczem drzwi napowrót zamknął. — Inny więzień słyszał szept tego człowieka i stanowczo twierdzi, że człowiekiem tym był dozorca Tarnawski, stały klucznik Siczyńskiego.

Otworzenie kaźni nastąpiło w czasie, gdy w drugiem skrzydle na drugiem piętrze był na posterunku dozorca Antoni Cieślików, z którym musiał być w porozumieniu Tarnawski i Siczyński, aby Cieślików zachował się biernie.

Siczyński, opuszczając gmach więzienny, musiał przejść przez kratę tak zwanego budynku frontowego, gdzie od godziny 7 do pół do dziewiątej wieczorem, a następnie od pół do dziesiątej do godziny dwunastej w nocy stał przy tej kracie na straży dozorca Jan Nuda, który Siczyńskiemu otworzył kratę, wiedząc, iż już poprzednio Siczyński z kaźni został wypuszczony.

Karol Malarz, jako komendant straży nocnej i Ignacy Kotiuszko, jako posterunek straży więziennej przy bramie wychodowej parterowego zewnętrznego budynku (Vorgebäude) ułatwili podstępnie ucieczkę w ten sposób, że zachowywali się biernie wobec wykonania tej ucieczki, a w szczególności klucze do kaźni Siczyńskiego znajdowały się w pokoju Malarza (inspekcyjnym), a rezerwa t. zw., t. j. Nuda i Tarnawski, zabierając prócz kluczów do suteryn celem wykonania tamże obchodu i klucz do celi Siczyńskiego, musiała się liczyć z tem, że Malarz, jako komendant, zwróci uwagę na niczem nieuzasadnione zabieranie kluczy do kaźni, położonych na II. p. drugiego skrzydła.

Z powyższego tedy wnosić należy, iż rezerwa z góry była pewna biernego zachowania się Malarza.

Prokuratoryę państwa zastępować będzie na rozprawie r. Hanińczak, przewodniczyć zaś będzie prawdopodobnie, znany ze swej energii, radca sądu kraj. Schneider.

O ileby Tarnawski, Malarz, Cieślikow i Kotiuszko sprzeciw cofnęli, mogłaby się rozprawa odbyć z końcem stycznia b. r.

Sesya Sejmu a Rusini.

(Telefonem.)

Wiedeń, 9 stycznia.

„N. Fr. Presse“ w telegramie ze Lwowa zajmuje się kompromisem polsko-ruskim i twierdzi, że przywódcy ruscy chcą na pierwszem posiedzeniu Sejmu dopuścić tylko do pierwszego czytania różnych przedłożeń Wydziału krajowego, poczem w plenarnych obradach Sejmu ma nastąpić tygodniowa przerwa, w czasie której toczyć się będą dalsze rokowania w sprawie sejmowej reformy wyborczej. Gdyby rokowania te nie przyniosły wyniku, nastąpi dalsza przerwa. W razie osiągnięcia porozumienia z Rusinami, uchwały, zapadłe w subkomitecie w nieobecności Rusinów, będą zreasumowane.

Przywódcy ruscy nie chcą odstąpić od żądania procentowego oznaczenia ilości mandatów i zabezpieczenia ich, oraz pomnożenia ilości ruskich członków Wydziału krajowego. Dnia 9 b. m. zbierze się ruski Klub sejmowy na posiedzenie, celem zastanowienia się nad dalszą taktyką i czy wobec usiłowań namiestnika i marszałka nie należałoby zmienić taktyki obstrukcyjnej. Radykalni jednak członkowie Klubu są przeciwni takiej zmianie. Sytuacya znowu się jednak zaostrzyła z powodu zajść w obozie polskim, albowiem Podolacy, nie zgadzając się z koncesyami na rzecz Rusinów, występują z partyi konserwatywnej i zakładają własny związek autonomiczny, który doznaje poparcia ze strony Wszechpolaków. Zajścia te zwiększyły jeszcze bardziej chaos w Sejmie galicyjskim.

Ustąpienie Aehrenthala?

(Telefonem.)

Wiedeń, 9 stycznia.

„Die Zeit“ twierdzi, że **hr. Aehrenthal niebawem ustąpi.** Jako kandydatów na jego następcę wymieniają byłego ambasadora austryackiego w Petersburgu Berchtolda, obecnego ambasadora Mensdorffa i ambasadora w Paryżu Secsena.

Przesilenie w Turcyi.

(Telegr. „N. Reformy“).

Konstantynopol. W kołach Izby deputowanych twierdzą, że rząd zgodził się odstąpić od zamiaru zmiany konstytucyi z powodu silnego oporu opozycyi. Na to stanowisko rządu wpłynął szczególnie sułtan, rząd jednak dotąd się jeszcze nie zdecydował, ponieważ Młodoturcy nie chcą odstąpić od żądania rozwiązania Izby deputowanych.

Cesarz Wilhelm a Anglia.

(Telegr. „N. Reformy“).

Londyn. Wielką sensacyę wywołuje tu wywiad z lordem Lansdale, ogłoszony w jednem z tutejszych pism. Lord Lansdale, zaprzyjaźniony z cesarzem Wilhelmem, oświadczył, że słynna mowa Lloyd George'a była błędem, albowiem popsuła ona stosunki angielsko-niemieckie.

Cesarz Wilhelm jest przyjacielem Anglii. — Gdyby mi wolno było — oświadczył lord Lansdale — powiedzieć wszystko, co się tyczy uczuć cesarza do Anglii, to wywołałoby to powszechną sensacyę. Wkońcu zapowiedział lord Lansdale, że cesarzowa niemiecka przybędzie wkrótce do Anglii.

Londyn. „Daily News“ stwierdza, że fałszywem jest twierdzenie, jakoby sprawozdanie z interwiewu z lordem Lansdale nastąpiło na wezwanie cesarza Wilhelma. Stwierdza to także Lansdale w „Daily Mail“.

Pokój jest daleki...

(Telegr. „N. Reformy“).

Konstantynopol. „Tanin“ dementuje pogłoski o bliskim zawarciu pokoju. Porta nie aprobowałaby niczego, coby nie miało za podstawę zwierzchnictwa otomańskiego nad Tripolisem i Benghazi. Pokój jest tak daleki, jak z początkiem wojny. — Będzie ona trwała dalej i tak długo, dopóki Włochy nie wyznają swej niemocy i nie cofną dekretu aneksyjnego.

Rewolucya w Irlandyi?

(Tel. „N. Reformy“).

Londyn. W hrabstwie Ulster w Irlandyi przygotowuje się **rewolucya przeciw parlamentowi i rządowi**, w razie przeprowadzenia homerulu dla Irlandyi. Korespondenci pism tutejszych, wysłani do Belfastu, donoszą, że **250.000 ludzi gotuje się do walki przeciw rządowi.** Zorganizowali ich byli oficerowie. Kapitan Crik, kierownik tej ochotniczej armii, oświadczył, że w dniu, w którym homerul będzie uchwalony, **hrabstwo Ulster oderwie się od Irlandyi i utworzy osobny rząd w Belfascie.**

Wybory do senatu.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Paryż. Dzienniki umiarkowane, republikańskie i konserwatywne, omawiając onegdajsze wybory do senatu, konstatują, że radykalny socyalizm stracił na sile i że wybory wyraźnie okazały tendencyę na rzecz umiarkowanych polityków i pokojowej polityki wewnętrznej. Jako specyalnie charakterystyczną podnoszą klęskę Delpeche'a, który był jednym z najzagorzalszych zwolenników Combesa i namiętnym przedstawicielem ruchu nieprzyjaznego dla Kościoła w senacie. Dzienniki radykalne na ogół są zadowolone specyalnie ze zwycięstwa Combesa i Pelletana.

Paryż. Przeprowadzone wczoraj wybory do senatu nabierają w szczególności znaczenia wskutek tego, że z początkiem roku przyszłego odbędzie się wybór prezydenta republiki. Z tego powodu główną uwagę zwraca ponowny wybór Combesa i Doumera, o których obu twierdzą, że ubiegają się o prezydenturę po Fallieresie.

Wielka katastrofa kolejowa.

(Telegr. „N. Reformy“).

Pontreal. Dwa pociągi kolei Canadian-Pacific zderzyły się w największym pędzie. **33 osób zabitych.**

Orkan na oceanie.

(Telegr. „N. Reformy“).

Waszyngton. Orkan uszkodził wszystkie okręty, które wczoraj jechały oceanem Atlantyckim do Kuby. O los kontrtorpedowca „Ferry“ i jego załogi, złożonej z 86 ludzi, panuje obawa, gdyż okręt ten błąka sie zapewne bez pomocy koło wysp Bermuda. Przypuszczają jednak, że okręt wojenny „North Carolina“ uratuje go.

Krążownik „Falem“ bardzo ucierpiał; z jego załogi dwóch ludzi utonęło, 16 zostało podczas burzy zranionych.

Telegramy

z dnia 9 stycznia.

Komisye parlamentarne.

Wiedeń. Subkomitet dla spraw podatku od mieszkań zwołano na 15-go, subkomitet dla ubezpieczenia społecznego na 16 stycznia.

Hr. Khuen po operacyi.

Budapeszt. Prezydentowi ministrów, hr. Khuenowi usunięto wczoraj bandaż z oka po operacyi. Hr. Khuen tak przez szkła, jak bez szkieł bardzo dobrze widzi.

Przewiezienie zwłok Karageorgewiczów.

Wiedeń. Zwłoki rodziców króla Piotra wywieziono wczoraj wieczór do Topoli w Serbii.

Budżet włoski.

Rzym. Minister skarbu Tedesco przesłał Izbie deputowanych przedstawienie stanu finansowego budżetu. Stwierdza ono, że od r. 1898 są nadwyżki dochodów. Nadwyżka w r. 1910—11 wynosiła 32·2 milionów lirów, t. j. dwa razy tyle, jak w roku poprzednim, a w roku 1911—12 spodziewana jest nadwyżka przeszło 59 mil. lirów.

Spisek mnichów przeciw republice.

Paryż. Z Santarem w Portugalii donoszą, że oddział wojska osaczył tamtejszy klasztor i aresztował 23 księży, obwinionych o spisek przeciw republice.

Ekspedycya do Tripolisu.

Frankfurt n. M. Niemiecka ekspedycya Czerwonego Krzyża, przeznaczona do obozu tureckiego w Tripolisie, wyruszy w przyszłym tygodniu z Hamburga. — Składki, urządzone na cel tej ekspedycyi, dały wcale pokaźną sumę.

Kozackie rządy w Persyi.

Tebris. Jak donosi Agencya petersburska, 15 osób zostało ściętych z powodu agitacyi przeciw Rosyi.

Rząd perski pod nahajką.

Teheran. (B. Reutera). Gabinet zawiadomił urzędowo generalnego skarbnika Shustera, że zamianowaną została komisya z belgijskiego dyrektora ceł Mornarda i 4 Persów. Komisya ta obejmie funkcye Shustera, Mornard będzie funkcyonował jako prowizoryczny skarbnik. — Przeważa zdanie, że gabinet nie przywiązuje wagi do nowych wyborów do medżilisu, albowiem wobec ostatniej akcyi rosyjskiej, byłby on więcej jeszcze antirosyjski, niż obecny parlament.

Zerwanie rokowań z dworem.

Pekin. Zawieszenia broni nie odnowiono. Rokowania z rewolucyonistami zeszły na punkt martwy.

Mrozy.

Nowy Jork. Wczoraj umarło tu 12 ludzi wskutek zmarznięcia. Mrozy już jednak ustają.

Pęknięcie rury wodociągowej.

Kraków, 9 stycznia.

Pierwszy dzień „prawdziwej“ zimy przyniósł Krakowowi wczoraj niemiłą niespodziankę, mianowicie brak wody w całem mieście, spowodowany, jak już wczoraj donieśliśmy, pęknięciem głównej rury wodociągowej na Półwsiu. Przyczyny tego pęknięcia podaliśmy wczoraj wedle tłomaczenia fachowców. Są to przyczyny fizyczne, pozostające w związku z nagłym mrozem, który do nas w niedzielę zawitał.

Około godziny 3 nad ranem zauważył strażnik w dyrekcyi wodociągu, że manometr nie wykazuje ciśnienia. Zatelefonował więc do strażnika, czuwającego w zakładach wodociągowych pod kopcem Kościuszki. Ów strażnik zamknął natychmiast wodociąg, wskutek czego przy pęknięciu rury nie wylało się zbyt dużo wody.

Rura pękła na Półwsiu, naprzeciw fabryki wódek Marczyńskiego, w odległości jakich 300 metrów od mostu zwierzynieckiego. Prąd wody, wydostając się na powierzchnię, wyrwał ziemię na przestrzeni około 3 metrów kwadratowych. Ilość wody, która wypłynęła, wynosi około 240 metrów sześciennych. Było to zatem t. zw. „małe pęknięcie“; przy wielkich wypływa 2—3 tysięcy metrów sześciennych.

Wczoraj rano rozpoczęto roboty około zastąpienia pękniętej rury nową, 5 metrów długą. Roboty trwały przez cały dzień aż do dziś, do godz. 3 rano. Po naprawieniu rury zarządzono przepłukanie całej sieci wodociągów miejskich, poczem puszczono wodę.

Dzisiaj rano cały Kraków będzie już w zupełności zaopatrzony w wodę.

Brak wody wywołał w całem mieście niemały kłopot, zwłaszcza dla większych przedsiębiorstw przemysłowych, oraz, naturalnie, dla gospodyń. Przy studniach kopanych, których w Krakowie jest kilkanaście, staczano formalne bójki o wodę, tem bardziej, że niektórzy właściciele kamienic ostentacyjnie zabraniali brać wodę ze studni mieszkańcom innych kamienic, co stanowczo trzeba napiętnować.

Biuro zarządu wodociągów zasypywane było telefonicznemi zapytaniami, tak, aż się telefon biurowy popsuł.

Krakowska reforma wyborcza a kobiety.

Kraków, 9 stycznia.

Szereg stowarzyszeń kobiecych w Krakowie, a mianowicie: Polski Związek niewiast katolickich, Stowarzyszenie nauczycielek, Stowarzyszenie urzędniczek pocztowych, Koło Pań TSL. Koło pań Straży polskiej, Koło pań Ligi pomocy przemysłowej, oraz Koło artystek polskich— wniosły do prezydyum miasta Krakowa petycyę, domagającą się rozszerzenia praw wyborczych kobiet przy przeprowadzeniu reformy miejskiej ordynacyi wyborczej. Petycya zawiera następujące uzasadnienie swych żądań:

„Najnowszy projekt zmiany ordynacyi wyborczej odnośnie do kobiet pomija zupełnem milczeniem prawo biernego wyboru do Rady miejskiej, które to prawo dobrze zrozumiany interes miasta nakazywałby przyznać odpowiednio uzdolnionym kobietom; — sądzimy bowiem, że wobec coraz bardziej rozgałęzionego gospodarstwa miejskiego przypuszczenie kobiet do wspólnej pracy w tylu dziedzinach blisko je obchodzących, a przystępnych ich kompetencyi (że tylko wspomnimy sprawy aprowizacyi, hygieny, dobroczynności, szkół itp.), mogłoby przynieść społeczeństwu niezawodne korzyści. Zważywszy więc braki dotychczasowej ordynacyi wyborczej odnośnie do kobiet oraz braki w najnowszym projekcie zmiany tejże postanowiono na zebraniu wyżej wymienionych stowarzyszeń kobiecych w Krakowie dnia 9 grudnia 1911 r. wnieść do Świetnej Rady miasta Krakowa niniejszy memoryał z prośbą:

I. Aby przyznano kobietom prawo bezpośredniego głosowania czynnego bez przymusowych, czy dobrowolnych pełnomocnictw.

II. Aby rozszerzono powyższe prawo i przyznano je:

a) kobietom, mającym ukończoną szkołę średnią lub równorzędny zakład naukowy;

b) kobietom, zajmującym samodzielne stanowisko w szkołach i urzędach;

c) żonom wyborców, należących do dawnego koła inteligencyi, oraz wdowom po tychże;

d) kobietom, pracującym w handlu i przemyśle, o ile wykazać się mogą przynajmniej ukończoną 3-klasową szkołą wydziałową.

III. Aby przyznano powyżej wymienionym ko

biętem prawo biernego wyboru ze względu na usługi, jakieby mogły oddać w wielu dziedzinach gospodarstwa miejskiego.

Prosimy o przekazanie niniejszego memoryału komisyi dla reformy miejskiej ordynacyi wyborczej do uwzględnienia".

Czytelnia dla kobiet im. Słowackiego oświadcza, że najzupełniej solidaryzuje się z żądaniami, w powyższej petycyi zawartemi.

Z sali koncertowej.

Koncert Artura Rubinsteina.

Artysta wielkiej miary, choć młody wiekowo, o temperamencie bujnym, a zrównoważonym, choć mający jeszcze przed sobą czas do przejścia w zupełny spokój, pianista o technice pierwszorzędnej, choć może stać się jeszcze większą, interpretator rzeczy starych, nowszych i najnowszych o wyjątkowem poczuciu stylu, jakkolwiek, patrząc, zdawać się może, że siedzi przed nami niedoświadczony adept sztuki, jednem słowem: „fenomen" wirtuozowski. Dobra sława p. Rubinsteina, idąc z Warszawy, zdobyła sobie u nas słuchaczów łatwo; opinia u słuchaczów i krytyków była od pierwszej chwili wyborna, dlatego trudno sobie wytłómaczyć pustkę na sali. Zaledwo garstka słuchaczów mogła się zachwycać Bachem i Brahmsem, oddanym po mistrzowsku, podziwiać wybornie zagraną transkrypcyą „tańca Salome" R. Straussa i śledzić z istotnem zaciekawieniem nowości: „Sonatę" Scriabina, rosyjskiego modernisty i niezmiernie interesującą sonatę A-dur Szymanowskiego, dzieło nowe, zupełnie nieznane, a każące od pierwszych zaraz taktów skłonić głowę przed talentem, jakich niewiele nietylko u nas. Inna rzecz z „podobaniem" się dzieła, a inna z przyznaniem pełnego szacunku autorowi dla przyszłości niezwykłej, wiedzy i opanowania formy. Koncert p. Rubinsteina już przez sam program należał do najgodniejszych uwagi, tymczasem wygląd sali miał zbyt silnie zaznaczony nastrój wieczoru „intime". Zapewne dyrekcya koncertów krakowskich znowu zakarbowała sobie jeden dzień nadaremnej „dobrej woli".

Konkurs malarski.

Dyrekcya Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie rozpisuje imieniem fundatora, który pragnie, by nazwisko jego pozostało nie wyjawione, konkurs dla artystów samodzielnych, początkujących, polskiej narodowości, wyznania chrześcijańskiego, pracujących w kraju, celem dokończenia studyów zagranicą i przeznacza na ten cel nagrodę 2000 K.

Warunki: a) Konkurs opiewa na obraz figuralny, skomponowany najmniej z dwóch postaci o temacie dowolnym. Główny nacisk kładzie fundator na poprawność rysunku w pracy konkursowej. b) Byłoby pożądanem, aby wielkość obrazu nie przekraczała 2 m². c) Obraz (szkicowy) winien być wykonany techniką olejną. Rysunki mogą być wyjątkowo dopuszczone do współzawodnictwa, jeżeli formą i treścią okażą się jako dzieła skończone i wybitne. Szkice i studya nie kwalifikują się na konkurs. d) Konkurs jest jawny, dzieła mają być podpisane, a nadto dołączone krótkie „curriculum vitae" artysty. e) Ostateczny termin nadesłania prac konkursowych upływa z dniem 24 czerwca 1912 r. o godz. 12 w południe. f) Sąd konkursowy składa się stosownie do życzenia fundatora z sześciu członków mianowicie z pp.: prof. Jacka Malczewskiego, Piotra Stachiewicza, Edwarda hr. Raczyńskiego, dyrektora Muzeum narodowego dra Feliksa Kopery, fundatora oraz sekretarza Leonarda Lepszego. Wrazie potrzeby dyrekcya Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych wybierze zastępców. g) Wypłata nagrody nastąpi w trzech ratach. Pierwszą otrzyma artysta natychmiast po rozstrzygnięciu konkursu, dwie następne raty w ciągu półroku w terminach z góry omówionych przez dyrekcyę z artystą. Raty powyższe prześle się artyście na miejsce pobytu zagranicą, po otrzymaniu sprawozdania. h) Nagrodzone dzieło pozostaje własnością artysty z tem zastrzeżeniem, że prawo reprodukcyi dzieła przysługuje Towarzystwu przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie. i) Gdyby konkurs nie przyniósł pożądanego rezultatu, rozpisze się konkurs nowy w tym samym roku lub następnym.

Kronika.

Kraków, wtorek 9 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Marcyany i Wilalisa mm.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 39; zachód o godz. 3 m. 54; długość dnia godzin 8 min. 15.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pogodnie, niepewnie, zimno, mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Intryga i miłość". (Na dochód Tow. dziennikarzy polskich).

Posiedzenie Rady miejskiej w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń (ul. Basztowa) o godz. 5 m. 30 wieczorem.

Zabawa taneczna „Centralnej organizacyi kelnerów i kucharzy" w sali Klubu pocztowego (ul. Lubicz l. 5).

Szopka krakowska „Zielonego Balonika" w starym teatrze o godz. 8 m. 30 wieczorem.

Klub angielski (Grand hotel) odbędzie zebranie towarzyskie dziś o godz. 8 m. 30 wieczorem.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Wystawa sztuki w Powszechnym Związku artystów (pałac Spiski) otwarta od godz. 9 rano do 4 wieczorem (w święta i niedziele od godz. 4 do 6 także przy świetle elektrycznem).

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Cnotliwa Zuzanna".

Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Krakowie z grupy wielkiej własności rozpisało namiestnictwo na 8 lutego.

Z teatru miejskiego. We środę dnia 10 b. m. zamiast dramatu Maskoffa „Tamten", — dyrekcya wprowadza powtórnie na afisz dawno nie graną, pełną satyrycznego humoru sztukę Adolfa Nowaczyńskiego p. t.: „Cyganerya warszawska". Sztuka ta doszła w Warszawie blisko 40-stu przedstawień. Przedstawienie odbędzie się po cenach popularnych.

Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych. Prof. Jacek Malczewski nadesłał do Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych dwa obrazy, które zostały z powodu wystawy kościelnej wystawione w sali kancelaryjnej naprzeciw świetlicy na czas krótki.

Z Daru Grunwaldzkiego urzędników pocztowych i służby. Onegdaj odbyło się w Klubie pocztowym posiedzenie zawiązanego przed dwoma laty z inicyatywy Klubu komitetu „Daru Grunwaldzkiego" w obecności pp. Habichtówny, Kopytkiewicza, Lubańskiego i Moskala pod przewodnictwem prezesa Klubu p. Smoleńskiego. Komitet, czuwający nad zrealizowaniem kwot deklarowanych i rozłożonych na lat cztery przez ofiarodawców z łona urzędników, urzędniczek i służby poczty głównej, urzędów przy ul. Brackiej i Podwale zamknął dwuletnią swoją działalność. W dyskusyi przyjęto sprawozdanie skarbnika p. Mikulskiego i likwidatora p. Kopytkiewicza. W ciągu ubiegłych dwu lat złożono na książeczki „Chrześciańskiego Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Krakowie" kwotę, która wraz z procentami wynosi 3566 K 68 h, w czem 200 K jako dar Klubu. Z końcem roku 1913 według preliminarza „Dar Grunwaldzki" urzędników poczt i służby wynosić będzie 5400 K. Kwota ta prawdopodobnie wzrośnie, komitet bowiem powziął wnioski rozszerzenia swej działalności i na inne urzędy, oraz na personal, przybyły w ostatnich czasach. Kwoty umieszczane będą i nadal na książeczki oszczędnościowe wymienionego Towarzystwa. Po ukończeniu swej działalności w roku 1913 rozporządzi komitet stanowczo zebraną kwotą.

Krakowski Związek pomocy dla więźniów politycznych odbył 2 b. m. doroczne walne zebranie pod przewodnictwem posła dra Marka. — Sprawozdanie kasowe za rok 1911 wykazuje 5868 K 13 h dochodu, z czego bezpośrednio do więźni wysłano w gotówce 3960 K, na ekspedycyę książek wydano 271 K, pozostałość na rok następny 451 K, resztę zaś wypełniają wydatki administracyjne, na urządzenie przedsiębiorstw dochodowych, pożyczki i t. d.

Poza bezpośrednią pomocą pieniężną wysuwa się obecnie na plan pierwszy wzmożona akcya zbierania książek, których pożądanie ujawnia się niemal we wszystkich ostatnich listach, nadchodzących z katorgi i osiedlenia. — Dużą rolę w działalności zarządu zajmuje: wymiana korespondencyj z katorgą i osiedleniem; informowanie o katordze poszczególnych osób, grup, stowarzyszeń i t. d., wywołane coraz większem zainteresowaniem się w tej sprawie (zadanie to spełnia częściowo „Więzień polityczny"); sprawy natury organizacyjnej i t. d. Zaznaczyć należy, iż wobec nieuwzględnienia przez ministerstwo uchwalonej na nadzwyczajnem walnem zebraniu zmiany statutu, pozwalającej na tworzenie oddziałów krakowskiego Związku, powstał we Lwowie samodzielny Związek, koordynujący swą działalność z Krakowem.

Zasady, na jakich oparł swą działalność Związek krakowski, okazały się słuszne. Myślą ich przewodnią jest: nieść pomoc wszystkim politycznym ofiarom caratu, bez względu na narodowość i partyę, a nie drażnić pełnej grozy samotni w katordze przez rozdzielanie małych zresztą zapomóg wedle przynależności partyjnej.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości i dokonano nowych wyborów. Do zarządu weszli: poseł dr Z. Marek (przewodniczący), dr Bolesław Drobner (zastępca), M. Steckl (sekretarz), Giza Adlerówna M. Moszoro (skarbniczka), W. Kiltynowiczowa i J. Żuławski; do komisyi rewizyjnej: H. Radlińska, dr E. Wróblewska i F. Grotkowski; do sądu polubownego: inż. M. Ponikiewski, inż. Z. Raniecki i dr Wasserberg.

Z Klubu pocztowego. Wydział Klubu urzędników poczty i telegrafu po wyborach uzupełniających, odbytych na walnem zgromadzeniu ukonstytuował się na posiedzeniu w dniu 3 b. m. pod przewodnictwem prezesa p. Bronisława Smoleńskiego następująco: Wiceprezes Bolesław Dziewiński, sekretarz Józef Krudowski, wicesekretarz Walenty Foryś, gospodarz Adam Młodzianowski, zastępca Hohenauer Henryk, kasyer Aleksander Mikulski, likwidator Klein, bibliotekarz Albin Bobrowski. — Dział ubrań: Przewodniczący Kazimierz Kaute, zastępca Kopytkiewicz Henryk. Komitet zabawowy: Przewodniczący Dziewiński Bolesław, członkowie: Bobrowski, Foryś, Kaute, Moszyński, Meyer, Studziński.

Mróz a tramwaje. Gwałtowne obniżenie się temperatury, jakie nastąpiło w niedzielę o godz. 4 po południu, tudzież znaczne opady śniegowe, spowodowały, jak to już wczoraj donieśliśmy, przerwę w ruchu tramwajowym. Skutkiem nagłego mrozu, który ściął śnieg na szynach, koła tramwajów ślizgały się po szynach, co ogromnie utrudniło ruch. Nagle około godziny pół do dziewiątej wieczorem prąd, wytwarzany z jednej maszyny, okazał się za słabym; kursujące na wszystkich liniach tramwajowych wozy stanęły. Światła w nich pogasły. Publiczność, siedząca w wozach, w mniemaniu, że jest to tylko chwilowa przerwa w ruchu, spokojnie czekała dalszej jazdy. Tymczasem czas uciekał, a wozy z miejsca ruszyć nie mogły.

Rzecz jasna, że ten i ów pasażer, zniecierpliwiony czekaniem, wysiadał z wozu i, złorzecząc w duchu, a nierzadko i słownie, całej instytucyi tramwajowej, dyrekcyi i obecnym funkcyonaryuszom, a więc przedewszystkiem Bogu ducha winnym: konduktorowi i motorowemu, biegł szybko naprzód, aby wynagrodzić czas, spędzony niepotrzebnie na czekaniu na podjęcie na nowo ruchu.

Dyrekcya tramwajowa zawiadomiona o stagnacyi w ruchu, zaczęła gorączkową pracę, która trwała przez całą noc z niedzieli na poniedziałek. Przedewszystkiem zgromadzono liczny zastęp robotników i podzielono na dwie partye, z których jedna pracowała nad zgartywaniem śniegu z szyn na linii Dworzec—Podgórze, druga na linii Park krakowski—Podgórze. Skoro uporano się z temi liniami, rozpoczęto pracę na linii Most Zwierzyniecki—ul. Ługa. Przy pracy tej zastał robotników dzień. — To też na dwóch pierwszych liniach ruch tramwajowy rozpoczął się zaraz z rana, na linii trzeciej i czwartej dopiero około godziny 11 przed południem.

Trzeba dodać, że przez całą noc jeździły t. zw. solarki, które sypały sól na szyny. Dzięki temu umożliwiono wczoraj ruch tramwajowy.

Z kroniki policyjnej w Podgórzu. Ubiegłej nocy dokonano w Podgórzu dwu włamań. I tak do kancelaryi cegielni p. Haberowej włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy i rozbili kasę, z której zabrali gotówkę 200 koron, tudzież znajdujące się w kasie kosztowności.

Drugiego włamania dokonano w składzie węgli Berla Klugera przy ul. Kalwaryjskiej, gdzie również rozbito kasę i zabrano mniejszą sumę.

Policya miejska aresztowała 18-letniego Władysława Dębskiego, podejrzanego o dokonanie obydwu włamań.

Odznaczenia. Cesarz nadał krzyż kawalerski orderu Leopolda radcom dworu najwyższego trybunału kasacyjnego Ludwikowi Bróżyńskiemu, drowi Julianowi Prus Mordlowskiemu i Mikołajowi Herasimowiczowi.

Mianowania i przeniesienia. „Gazeta lwowska" ogłasza: Namiestnik poruczył kierownictwo starostwa w Grybowie sekr. nam. Adamowi Grabowskiemu; przeniósł st. kom. pow. Andrzeja Hoffmana ze Skolego do Sokala; sekr. nam. Włodz. Hendricha ze Strzyżowa do Przemyśla; komisarzy: Zygmunta Dembowskiego z Wadowic po Strzyżowa, dra Kaz. Kantora z Jarosławia do Lwowa, Józefa Dworskiego z Kossowa do Lwowa, Janusza Samolewicza z Sokala do Lwowa, Romana Ćwierzewicza ze Skałatu do Jarosławia; koncepistę Maryana Jaworskiego z Husiatyna do Lwowa; praktykantów konceptowych: Tytusa Zbyszewskiego ze Lwowa do Gródka, dra Apolinarego Argasińskiego z Gródka do Kosowa, Agenora hr. Gołuchowskiego z Borszczowa do Lwowa, Jana Holugę ze Lwowa do Skolego, A Dydyńskiego ze Lwowa do Husiatyna, Wład. Paczoskiego ze Lwowa do Limanowej, dra Konst. Powika ze Lwowa do Wadowic, Włodzim. Polla ze Lwowa do Borszczowa.

Prez. dyr. poczt. przeniósł oficyała Alfreda Lotoczkę z Oświęcima do Radziechowa.

Minister finansów zamianował starszego kontrolora Stanisława Czarnowskiego inspektorem w okręgu dyrekcyi finansowej we Lwowie.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 8 stycznia.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron wzwyż i stajnia): Józefowie Kubalkowie z Sosnowca, Jan Majewski z siostrą z Zakopanego, Adela Domańska, Mieczysław Sudra z Częstochowy, Władysławowie Kontrowiczowie z Pleszewa (W. Ks. Pozn.), Czesław i Michał Walczakowie z Poznania, Pawłowie Avenariusowie z Miechowa Wiktorya Zębata, X. prof. Antoni Woliński z Przemyśla Tadeusz Stormke z Nawojowy, Leonard Rzuchowski z wsi Niemce (Król. Pol.), Leopold Wisnitzer z Woli Justowskiej, Jan Burkowski z Grabocina (Król. Pol.), dr Tadeusz Rodyk z Zatora, Stanisław Benesz z Jasła, Kazimierz Mateja z Bytomia, Edward Gabański z Tarnowa Janowie Kutznerowie z Katowic, Leonora Feldmanowa z córką ze Strzemieszyc, Oskar Weidler, Jakób Axelrad z Wiednia, Adolfowie Geisslerowie z Nowego Targu, Stefania Scherautz z Trzciany, Zygm. Michał Wieliczker ze Lwowa, Jakób Sternfeld z Kazimierzy Wielkiej.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): dr Kornel Budzynowski z Brzeska, dr Józef Dallet z Gorlic, dr inż. Rudolf Pawlik, Wanda Joachim z siostrą z Wiednia, inż. Józef Zbyszewski z Okocima, inż. Maurycy Bronikowski, Mikołaj Hrabczuk z Berlina, Michał Joachim z żoną z Zakopanego, Józef Blicharski z żoną, Ludwik Gaspary ze Lwowa, Kazimierz Bańkowski z żoną z Warszawy, Jan Kurkiewicz z żoną z Borysławia, Maurycy Oberleder z żoną z Nowego Jorku, Leon Heinzelman z żoną z Odessy, Franciszek Mikolin z Berna, Adam Witerski, Maurycy Hamburger z Sosnowca, D. Rosenhek z Oleszyc, Emil Fischer z Mikulic, Leopold Szpigiel z Sosnowic, Henryk Holzer z Wiednia, Nikodem Herbatiuk z Kulerburg (Rosya), Józef Farkowski z Łodzi.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 8 stycznia. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 295·—. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 276·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 324·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 218·25. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 125·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 35·60. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 507·—. Clary złr. 40 m. k. 183·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. —·—. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 69·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 46·25. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 78·—. Salma 40 złr. m. 294·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 247·50 Tureckie oblig. prem. kolei pro. 248·75. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 504·50.

Berlin, 8 stycznia. Austryackie banknoty 85·10. Spirytus —·—.

Wiedeń, 8 stycznia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 656 75, węg. Zakł. kred. 855 60, Anglobanku 327 75, Unionbanku 632 25, Länderbanku 553 75, Bankverein 546 50, Bodencredit 13 1?, Galic. Banku hipotecznego 693 —, Akcye praskiego banku kredyt. 718 —, Kolei państwowych — —, kolei południowej 112 25, kolei północnej 48 90, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 890 50, Rima Muranyi 694 75, Praskiego Tow. żelaznego 27 10, Fabryki broni 779 50, Akcye tureckie tyt. 326 —, Gal. Karp. Tow. naft. 750 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 91 15, Austr. renta koron. 91 20, Węgier. renta koron 90 55, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 91 95, 4% Listy Banku hip 93 30, 4½% Listy Banku hip. 99 40, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 92 50, 4½% Listy Banku kraj. 99 —, 4% Gal. Obl. propin. 93 30, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 72 80, 4% Pożyczki m. Lwowa 91 85, 4% pożyczka m. Krakowa 90 25, Losy tureckie 249 25, Marki 117 60, Ruble 255 50, Rosyj. pożyczka 103 60, Skoda 732 —, Powsz. B. depoz. 555 —.

Usposobienie ogólnie osłabione tylko Skoda i kolejowe ożywione.

Wiedeń, 8 stycznia. Cukier 35·25—35·45; 25·45—25·5? spokojny. Spirytus i nafta niezmienione.

Berlin, 8 stycznia. (Zamknięcie giełdy). Austryackie kredyty 206·62; Austr. kolej państw. —·—; Disconto 193·37; Tow. handlowe 174·25; Warszawsko-wiedeńskie 184·75; Losy tureckie 172·75; włoskie —·—; Noty austr. 85·10; Wiedeń krótki 849·75; Noty rosyjskie 216·40; Nowy Jork —·—; 4½ polsk. listy zastawne 93·40; Ameryk. noty 419·50; 3% pruskie konsole 82·75; Lombardy 19·62; Reichsbank 137·50; Packetfahrt 144·75. Warszawa krótkie —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.